

PROTOKÓŁ

31
64

Narusow, dnia 22 lutego 1950 r. Sędzia Jacek Gumkowski
 , działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r.
 (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach
 Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, prze-
 słuchał w trybie art. 255 w związku z art. ~~107, 115~~ 104, 110 Kodeksu Postępo-
 wania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

Nazywam się

Imię i nazwisko: - Jurczyk Henryka z d. Siwińska
 Data i miejsce urodz.: - 15.7.1916 W-wa
 Imiona rodziców: - Antoni i Wiktoria z d. Świętka
 Zawód ojca: - robotnik
 Przynależność państw. i narod.: - polska
 Wyznanie: - wyuska - kat.
 Wykształcenie: - średnie
 Zawód: - sewistka
 Miejsce zamieszkania: - Kielarska 41 m 15 W-wa
 Karalność: - niekarana

Od początku powstania warszawskiego 1944 roku, do Kołce
 t. jest do dnia 6-go października 1944 roku przebywałam
 w domu przy ul. Kielarskiej Nr. 41. Dnia tego wano Niem-
 cy wydali rozkaz opuszczenia domów teren zajętych do
 Kołce powstania przez powstańców. Ponieważ moja mój-
 op nie było, a ja zostałam sama z dwójkiem małych dzie-
 ci i staruszką matką z miejscową sklerozą w nogach,
 skierowałam więc z tego, że powiedziano mi, iż można od-
 dać staruszkę na punkt P.C.K., skąd Niemcy mieli star-
 ców odtransportować do szpitali podwarszawskich. Przy
 pomocy sąsiadów zamieściłam moją matkę na punkt
 P.C.K. mieszczący się na ul. Wroniej w pobliżu ul.

65

Towarowej. W chwili, kiedy przysięgam matkę, stał już
 samochód gotowy do drogi, w którym już było około 10-ciu
 do 15-tu osób, tak starych kobiet, jak mężczyzn. Wstawi-
 tam mnie z moją matką do samochodu. Niemcy ka-
 zali nam od razu się oddalić, tak, że nie widzia-
 tam nawet, w którym kierunku samochód odjechał.
 Po powstaniu dowiadujemy się od osób mi znanych oso-
 biście nieznanymi, tak, że nie potrafimy podać nazwiska,
 od kogo, a o których wiadomości, że takie oddali surych
 staruszków na punkt 9 P.C.R., czy może coś wiemy
 o datkach losach surych bliskich, co mogło by wnieść
 światło na dalsze losy mej matki, jednak i tak z wiel-
 ką nie miał mi na ten temat powiedzieć.

Szukałam wraz z moimi braćmi: Janem, Stanisławem
 zam. Wrocław ul. Czysta 3/5 i Antonim zam. Wrocław gm. ^{zam. w Radomiu P.B.R.} ~~gm. w Radomiu P.B.R.~~
 Polskiego Radia, mojej matki po weryfikacji w szpitalach
 podmiejskich, jednak żadnych śladów nie znaleźliśmy.
 Na tym protokół zakończono i odczytano.

Protokolowałam:

Teresa Zell

Jurymow

Heurigh. G. G. G.